

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 29 sierpnia 1984

Cena 5 zł

Nr 204 (12 283) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

**GŁOS
wzmawia**

 Z DR BRONISŁAWA ZAMELSKĄ
KUSTOSEM MUZEUM
NARODOWEGO ROLNICTWA
W SZRENIAWIE

CZUWANIE NAD DZIEJAMI WSI

— Mija właśnie dwadzieścia lat od powołania muzeum. Skąd wzięła się idea jego utworzenia i jakie były początki?



— Jeszcze w 1959 roku zaczęto sugerować w artykułach na łamach prasy utworzenie muzeum rolniczego. Plan powołania tego rodzaju placówki opracował profesor Witold Pruski. Jednocześnie w kręgach ówczesnego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych zaczęto wysuwać idee utworzenia muzeum robotnika rolnego. Pomysł ten zaczął nabierać konkretnych kształtów po wystawie zorganizowanej z okazji 40-lecia działalności związku. Wtedy też sprawą zainteresowało się Ministerstwo Rolnictwa, które zobowiązało się do finansowania i opieki nad Muzeum Rolnictwa. Po dyskusji nad lokalizacją placówki wytypowano Szreniawę. Pomieszczeń użył w tym czasie pałac Kominał PGR Konarzewo. W pałacowych wnętrzach zorganizowano wystawę dotyczącą dziejów rolnictwa od uwłaszczenia, aż po czasy współczesne. Natomiast w budowanym pawilonie wystawowym przedstawiono narzędzia i maszyny używane niegdyś w majątkach ziemskich: sprzęt gospodarstwa domowego, pokazano uprawę roślin pszczałarstwo i ogrodnictwo oraz rzemiosło wiejskie.

— Z biegiem lat ekspozycja ulegała zmianie rozszerzając się...

— Tak. Poszerzoną ją o przetwórstwo rolno-spożywcze, chów i hodowlę zwierząt, transport oraz rzemiosło wiejskie. Muzeum posiada także oddziały. Od Wojewódzkiego Zrzeszenia PGR w Poznaniu przejęliśmy Muzeum Łowiectwa Wielkopolskiego w Uzarzewie. Obecnie przygotowujemy Muzeum Chmielarstwa i Wikliniarstwa w Nowym Tomysku a także skansen przetwórstwa i przemysłu młynarskiego oraz rybactwa śródlądowego w Jaraczku.

— Jednak nie tylko maszyny i narzędzia gromadzi placówka...

— Mamy zebrana bogatą kolekcję archiwaliów. Są wśród nich unikatowe rękopisy dotyczące dziejów wsi i rolnictwa, dokumenty dotyczące zakładów pracujących na potrzeby wsi. Gromadzimy także rzeźbę ludową, malarstwo, rzeźbę, zdjęcia, filmy, książki i numizmaty o tematyce wiejskiej. Szczególnie cenne w tej ostatniej grupie są znaki rolnicze, tak zwane monety dominalne.

Dokończenie na str. 4

W 45 rocznicę agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę

Mieszkańcy Wielkopolski oddadzą hołd bohaterskim żołnierzom Września 1939

INFORMACJA WŁASNA

W najbliższą sobotę minie 45 rocznica agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę. Na jeździe wojsk III Rzeszy na nasz kraj rozpętała druga wojnę światową, najkrwawszą — w dziejach ludzkości.

W Poznaniu na miejsce centralnych obchodów tej rocznicy wybrano plac przed Pomnikiem Armii „Poznań”. Wystawionym dwa lata temu ku czci żołnierzy generała Tadeusza Kutrzeby, którzy w

tragicznych dniach września 1939 roku starali się — jak napisali później ich dowódcy — wykonać niewykonalny wtedy rozkaz obrony Ojczyzny. O godzinie 11.45 w sobotę rozpocznie się przed pomnikiem uroczysta promocja tegorocznych absolwentów Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych imienia Stefana Czarnieckiego w Poznaniu. Uroczystość ta będzie symbolem — oto przed pomnikiem bohaterów żołnierzy Września promowani będą

oficerowie ludowego Wojska Polskiego, stojącego dziś na straży niepodległości socjalistycznego kraju.

Podczas promocji wspólna delegacja reprezentująca władze i społeczeństwo województwa oraz Wojsko Polskie złoży na płycie Pomnika Armii „Poznań” wieniec.

Na przełomie sierpnia i września zorganizowane zostaną w województwie poznańskim liczne obchody z okazji 45 rocznicy wojny ob-

Dokończenie na str. 2

Sprawy kultury i sytuacja gospodarcza

Posiedzenie Rady Ministrów

(PAP) Biuro Prasowe Rządu informuje: 27 bm odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. W pierwszej części obrad poświęconej ocenie stanu realizacji ustawy o upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury uczestniczyli przedstawiciele Narodowej Rady Kultury z przewodniczącym prof. Bogdanem Suchodolskim oraz przedstawiciele organizacji i związków twórczych. W tej części obrad omówiono również stan przygotowań do nowego roku kulturalno-oświatowego oraz przedyskutowano projekt ustawy o instytucjach artystycznych.

Podsumowując dyskusję, prezes Rady Ministrów gen. Wojciech Jaruzelski podkreślił, że wspólne posiedzenie

z przedstawicielami Narodowej Rady Kultury, organizacji i związków twórczych staje się już tradycją i stanowi ważny element kształtowania normalizacji życia kulturalnego kraju. Cenną inicjatywę stanowi przygotowywana przez Narodową Radę Kultury raport o stanie kultury, który będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o instytucjach artystycznych zalecając uwzględnienie uwag zgłoszonych w dyskusji.

Ponadto Rada Ministrów dokonała oceny sytuacji gospodarczej kraju i problemów związanych z realizacją Centralnego Planu Roczego budżetu państwa. Zapoznawszy się z bieżącą sytuacją finansową kraju

Homilia prymasa J. Glempa

„Tworzy się nowa sytuacja”

(PAP) Podczas odbywających się w ubiegłą niedzielę uroczystości religijnych na Jasnej Górze związanych ze świętem Matki Boskiej Częstochowskiej homilię do wiernych wygłosił prymas Polski kardynał Józef Glemp. Poświęcona ona była kultowi Marynemu, jego roli i wpływowi na życie religijne i narodowe. „... o obowiązkach wiernych wynikających z przynależności do Kościoła prymas wspominał o potrzebie pobudzania aktywności i rozwoju dobra.

Nawiązując do niebezpiecznych napięć, jakie przeżyliśmy w ostatnich latach, zwierzchnik Kościoła katolickiego w

Polsce mówił o spełnianiu życzeń społecznych. Ten postęp dokonujący się nie bez sporów — podkreślił — trwa nadal. Nie znikają sprzeczności, pozostaje jeszcze wiele do spełnienia, ale słabnie napięcie, wygasa ognisko nienawiści.

Tworzy się nowa sytuacja, która także ze strony duszpasterskiej wymaga nie tyle do rytycznego działania, ale systematycznej pracy nad doskonaleniem moralności ludzkiej.

W swej homilii prymas zwrócił także uwagę na problem alkoholizmu, na rolę Kościoła w jego zwalczaniu.

W końcowej części homilii

Dokończenie na str. 2

Poważne kłopoty

pani M. Thatcher

(PAP) Premier W. Brytanii Margaret Thatcher powróciła w poniedziałek z 18 dniowego urlopu spędzonego za granicą. Pani Thatcher spotkała się z członkami swego rządu aby

omówić poważną sytuację, w jakiej znalazła się W. Brytania. Kłopoty rządu brytyjskiego są tym poważniejsze, iż 3 września w Brighton zbierze się kongres brytyjskich związków zawodowych (TUC) który — jak sądzi się — poprze przywódcę związku zawodowego górnika Arthura Scargilla i prowadzoną przezeń walkę strajkową.

Minister obrony WRL przybył do Polski

(PAP) Na zaproszenie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, gen. broni Floriana Siwickiego 28 bm przybył do Polski z oficjalną wizytą członek KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, minister obrony WRL, gen. armii Lajos Czinege na czele delegacji Węgierskiej Armii Ludowej.

Prowokacje Tajlandii na granicy Kampuczy

(PAP) Strona tajlandzka nie zaprzestała niebezpiecznych prowokacji zbrojnych na granicy z Ludową Republiką Kampuczy.

W okresie od 16 do 23 sierpnia tajlandzkie samoloty wojskowe dziesięciokrotnie naruszyły przestrzeń powietrzną Kampuczy, przelatując nad prowincją Battambang.

Kongres nubiologów

(PAP) 28 bm zakończyło się w Nieborowie dwudniowe spotkanie nubiologów — posiedzenie Zarządu Międzynarodowego Towarzystwa Studiów Nubijskich.

Rocznice a siła Polski

— Nie znikają sprzeczności, słabości — z góry skazany na klęskę.

By nigdy tamten Wrzesień się nie powtórzył, Polska musi być silna. Ale współczesne państwo silne jest nie tylko efek-

tywnymi sojuszami. Silne jest także rodzajem świadomości społecznej obywateli, świadomości, z której zresztą owe sojusze wynikają.

Koniec sierpnia 1980 wydał się być kulminacją wspólnoty Polaków. Wiele jednak wody upłynęło od tamtego czasu w Warszawie i Odrze...

Ostatnie wakacyjne dni



Ostatnie wakacyjne dni na kolonijach w ośrodku nad Jezioro Zajaczkowskie (Poznańskie) spędzają dzieci pracowników Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec” z Poznania.
Fot. „Głos” — R. Królak

O CPR'85 w „Ponar-Wiepofamie”

Zadowolenie i wątpliwości

INFORMACJA WŁASNA

Dobiegają końca konsultacje Centralnego Planu Roczego na przyszły rok, przedłożonego do społecznej oceny przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów. Dyskusje prowadzone w oparciu o ten dokument, niewątpliwie przybliżyły społeczeństwu problemy naszej gospodarki a również stworzyły możliwości aktywniejszego uczestnictwa w ustalaniu zasad tworzenia i podziału dochodu na rodowego.

Dyskusje nad CPR zakończono w Fabryce Obrabiarek Specjalnych „Ponar” — „Wiepofama” w Poznaniu. Uczestnicy konsultacji wyrazili swe zadowolenie z priorytetu, jaki rząd przyznał sprawomżywienia i sytuacji mieszkaniowej, co spełnia oczekiwania społeczne. Natomiast wątpliwości wzbudziło skierowanie całości przyrostu zatrudnienia w 1985 roku do sfery pozaprodukcyjnej. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że wciąż utyskuje się na przerosty administracji oraz niewykorzystywanie majątku brzołowego, właśnie z powodu braku rak do pracy, lub jej niewłaściwej dyscypliny.

Zaproponowano zatem, by środkami ekonomicznymi, a nie administracyjnymi zahamować odpływ ludzi z prze-

mysłu. Działanie takie będzie miało wpływ na zrealizowanie założenia wzrostu produkcji, do czego ma się jeszcze przyczynić zdynamizowanie racjonalizacji, oszczędności inwestycji i racjonalnego opłacania przyrostu wydajności pracy. Wiąże się to również z handlem zagranicznym i możliwościami zakupu maszyn za granicą. Tak więc, wymagana jest większa jasność w określaniu parametrów ekonomicznych, w oparciu o które poszczególne zakłady pracy będą mogły bezpieczniejszymi warunkami swą działalność w zakładach „Ponar” — „Wiepofama”.

W trakcie konsultacji z niepokojem mówiono o braku szeregu towarów w sklepach.

W sprawie budownictwa mieszkaniowego, postulowano usprawnienie zasad jego kredytowania oraz wprowadzenie wszelkich możliwych ulg dla budownictwa jednorodzinnego.

Pracownicy „Ponar” — „Wiepofamy” pozytywnie ocenili założenia CPR'85 dotyczące ochrony zdrowia i środowiska oraz opieki społecznej. Martwi tylko fakt, że nadal skromne środki uniemożliwiają pełną realizację zamierzeń w tej dziedzinie (wra)

Znów wielka uczta dla melomanów

Od dzisiaj w Poznaniu Festiwal Ravelowski

INFORMACJA WŁASNA

Główni — obok tytułowego — bohaterowie są już w Poznaniu. Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji z Katowic wraz ze swym szefem artystycznym Anonim Witem przybyła wieczorem do stolicy Wielkopolski, by dziś przed południem odbyć próbę generalną, a wieczorem rozpocząć pierw-

szy koncert piątego letniego Festiwalu Muzycznego.

Tegoroczny odbywa się — jak wiadomo — pod hasłem: „Ravel — klasyk współczesności”. Po raz piąty (a więc skromny jubileusz) katowicki zespół będzie głównym wykonawcą tej unikatowej w skali międzynarodowej monograficznej imprezy przybliżającej dorobek największych twórców w

Dokończenie na str. 2

OD GŁOSY

To wszystko towarzyszy naszemu wejściu w następne dziesięciolecie Polski Ludowej. Polacy mają różne poglądy na wiele spraw. Ale jeden cel powinni mieć przecież wspólny — dobro Polski. Realizować zaś cel ten można tylko we wspólnocie poczynając. Sierpień 1984 winien tej wspólnoty sprzyjać.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

W POZNANIU

O szkolnictwie zawodowym

Wczoraj odbyła się w Zespole Szkół Handlowych w Poznaniu narada dyrektorów zespołów szkół zawodowych oraz pierwszych sekretarzy podstawowych organizacji PZPR.

W naradzie którą prowadził kurator oświaty i wychowania Ireneusz Król, udział wzięli między innymi sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Maćkowiak, przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Wychowania — Józef Mendelski, prezes Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego — Edward Szafranek oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych ZSMP, ZHP, OHP. Przedmiotem obrad były węzłowe problemy w pracy szkół zawodowych województwa poznańskiego w roku szkolnym 1984/85. (—)

Mieszkańcy Wielkopolski

oddadzą hołd bohaterskim żołnierzom

Dokończenie ze str. 1

ronnej 1939. I tak między innymi 30 sierpnia w Klubie Wojsk Lotniczych Zarząd Wojewódzki ZBoWiD organizuje spotkanie z byłymi żołnierzami kampanii wrześniowej połączone z wręczeniem grupie kombatanów medali Za Udział w Wojnie Obronnej 1939.

W niedzielę o godzinie 13 w Małej Słuzie poznańskiej Cytadeli odsłonięta zostanie — z inicjatywy byłych żołnierzy Wielkopolskiej Brygady Kawalerii — tablica upamiętniająca poległych w drugiej wojnie światowej kawalerzystów.

W sobotę, 1 września w godzinach południowych mieszkańcy Gniezna wezmą udział w apelu poległych, a następnie we wmurowaniu aktu erekcyjnego pod Pomnik Ku Czei Polaków Poległych w latach 1939-45. W akcie tym czytamy między innymi: „Polacy pierwsi w Europie przeciwstawili się agresji niemieckiej — od obrony Westerplatte aż do ostatniego dnia wojny — i ponieśli największe straty przekraczające 6 milionów ludzi. O wolność Ojczyzny walczyli w szeregach regularnych jednostek Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, armiach sojuszniczych, oddziałach partyzanckich i Ruchu Oporu. Walczyli w kraju i niemal na wszystkich frontach drugiej wojny światowej. Ginęcej setki tysięcy Polaków w bezpośredniej walce z wro-

giem, w obozach koncentracyjnych i więzieniach...”.

Natomiast w niedzielę, 2 września o godzinie 10.30 odsłonięty zostanie w Grodzisku przy ulicy 3 Maja Pomnik Wdzięczności Poległym za Wolność i Ojczyznę.

W najbliższych dniach odbędą się też spotkania koleżeńskie byłych żołnierzy jednostek WP biorących udział w kampanii wrześniowej. Między innymi 8 września w Biedrusku koło Poznania zorganizowany zostanie zjazd byłych żołnierzy 7 Pułku Strzelców Konnych.

45 rocznica agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę obchodzona będzie też w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim. W Kaliszu na przykład zorganizowana zostanie 1 września manifestacja pokojowa na placu 1 Maja, a w Lesznie — również w najbliższą sobotę — na placu Kościuszki odbędzie się apel poległych, po czym przedstawiciele władz i społeczeństwa złożą wieńce i wiązanki kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym pomordowanych w czasie wojny leszczyńskian. Natomiast w Koninie przy ulicy Kaliskiej wmurowana zostanie tablica upamiętniająca poległych podczas wojny słuchaczy i absolwentów byłej konińskiej Szkoły Podoficerskiej Piechoty nr 1. 1 września — z udziałem władz województwa konińskiego — rocznie obchody zorganizowane zostaną także na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. (ad)

I. Gandhi spotkała się z przewodniczącym Prezydium SFRJ

(PAP) Premier Indii, Indira Gandhi i przewodniczący Prezydium SFRJ, Veselin Džurajević wyrazili zaniepokojenie z powodu prób dokonania rozłamu w ruchu państw niezależnych.

Podczas rozmów, przeprowadzonych w poniedziałek w Delhi stwierdzili, że ruch niezależnych znajduje się pod presją gospodarczą, polityczną i psychologiczną ze strony sił zewnętrznych, co w

znacznym stopniu utrudnia poprawę stosunków ekonomicznych między krajami rozwijającymi się a uprzemysłowionymi, a także przeszkadza współpracy między samymi krajami rozwijającymi się.

Przywódcy Indii i Jugosławii stwierdzili także, że sytuacja polityczna na świecie uległa znacznemu pogorszeniu, a stosunki międzypaństwowe powróciły do okresu zimnej wojny z lat 50-tych.

Omówiono przygotowania do obchodów 45 rocznicy Września

INFORMACJA WŁASNA

Na wspólnym posiedzeniu zebrali się wczoraj w Poznaniu przydzia: Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Wojewódzkiego i Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa. Omówiono przygotowania do obchodów 45 rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w województwie poznańskim.

Uczestniczący w posiedzeniu wicewójewoda poznański — Romuald Zysnarski powiedział m. in., że obchody tej tragicznej dla naszego narodu rocznicy powinny przebiegać w atmosferze skupienia i zadumy, że w tych dniach należy oddać hołd poległym i pomordowanym oraz

uhonorować żyjących kombatanów wojny obronnej 1939 roku.

Następnie przedstawiono szczegółowy program obchodów tej rocznicy, który publikujemy oddzielnie. Mówiono także o udziale delegacji poznańskiej w patriotycznych imprezach upamiętniających 45 rocznicę największej bitwy kampanii wrześniowej, a mianowicie nad Bzurą, które odbędą się w połowie przyszłego miesiąca w Kutnie i Łęczycy.

Na posiedzeniu prezydium omówiono także program obchodów regionalnych 35-lecia Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, które zaplanowano na 3 września. (ad)

Od dzisiaj w Poznaniu Festiwal Ravelowski

Dokończenie ze str. 1

historii muzyki. Solistą dzisiejszego wieczoru będzie wspaniały polski skrzypek Edward Zienkowski — przed dwunastu laty laureat Konkursu Wiedeńskiego, dziś ceniony w świecie solista, kameralista i skrzypek orkiestrowy, aktualnie — pierwszy koncertmistrz Radiowej Orkiestry Symfonicznej w Kolonii; wcześniej grający w słynnym zespole Berlińskich Filharmoników Herberta von Karajana. W jego — i orkiestry — interpretacji festiwalowa publiczność usłyszy utwór „Tzigane”. Ponadto na program pierwszego Ravelowskiego spotkania złożą się: Menuet antyczny, Suija „Moja matka gęś”, Alborada del gracioso i sławny „La Valse”.

Pierwszy z festiwalowych koncertów rozpoczyna się o godzinie 20.15. Publiczność, która zważywszy zainteresowanie imprezą, w nadkomplecie wy-

pełni aulę uniwersytecką prosiła jest o zajęcie miejsc kilka minut wcześniej ze względu na transmisję radiową (stereo) i retransmisję oraz zapisy telewizyjne.

Program tegorocznej imprezy obejmuje — jak wcześniej informowaliśmy — sześć koncertów, w tym trzy symfoniczne. Finałowy odbędzie się w sobotę, 1 września.

Oprócz wspaniałych prezentacji muzycznych słuchaczy i widzów oczekują (jak zwykle): interesujący program — katalog, okolicznościowy plakat oraz dobrze zaopatrzone w płyty i wydawnictwa poznańskiej Księgarni Muzycznej stoisko w hollu auli UAM.

Dla ponad tysiąca bezpośrednich obserwatorów (także spoza Poznania i spoza Polski) oraz licznych rzesz melomanów przy odbiornikach radiowych, telewizyjnych rozpoczął na się więc wielka artystyczna uczta. (wig)

3 osoby poniosły śmierć

Kierowcy nadal nie przestrzegają przepisów drogowych

INFORMACJA WŁASNA

Do kilkunastu groźnych wypadków drogowych doszło ostatnio w Wielkopolsce. Przyczyną ich były przede wszystkim nieuwaga kierowców i beztroskie zachowanie innych użytkowników jezdni.

W miejscowości Bratuszan gmina Brudzewo (Koniński), podczas przewożenia sprasowanej słomy doszło do tragedii, 16-letni chłopiec zahaczył się o linie telefoniczne i spadł z załadowanej przyczepy wprost pod koła drugiej. Wynikiem

najechniania była śmierć nieletniego na miejscu.

Na ulicy Roosevelta w Gnieźnie (Poznański) kierujący motowozem 73-letni mężczyzna wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym marki „Kamaz”. Motorowozista zginął na miejscu, a straty wyniosły około 50 000 złotych. W Krzycku Wielkim gmina Świąciechowa (Leszczyński) samochód „Fiat” 126p najechnął na 60-letniego mężczyznę znajdującego się na jezdni. Poniósł on także śmierć na miejscu. (pl)

Kalendarium na nowy szkolny rok

INFORMACJA WŁASNA

Tylko kilka dni dzieli uczniów i nauczycieli od 1 września — dnia, który otwiera kalendarz nowego roku szkolnego 1984/85. Ile w nim będzie dni wypełnionych nauką, na kiedy przewidziano egzaminy, na kiedy zaś można planować wypoczynek? Ministerstwo Oświaty i Wychowania opracowało kalendarium, które już teraz, u progu roku odpowiada na te pytania.

Tak więc rozpoczęła w sobotę nauka (praktycznie „start ostrzy”, jak to określono — na stapi w poniedziałek) zakończy się 29 czerwca 1985 roku. Rok szkolny będzie jednak krótszy dla klas końcowych szkół podstawowych, zawodowych (potrwa do 14 czerwca) oraz dla klas maturalnych (zakończenie zajęć zaplanowano na 26 kwietnia). Egzaminy dojrzałości rozpoczną się z je-

zyka polskiego 9 maja 1985 roku, z drugiego przedmiotu objętego maturą — następnego dnia. Natomiast kandydaci do szkół ponadpodstawowych przystąpią do składania egzaminów wstępnych 19 i 20 czerwca.

A ferie? — bo to przecież młodych ludzi interesuje najbardziej? Przewidziano, że przerwa gwiazdkowa trwać będzie od 24 do 26 grudnia, z tym, że rada pedagogiczna danej szkoły może wydłużyć ją do końca grudnia, pod warunkiem jednak że zajęcia z dni 27—29 grudnia zostaną wcześniej odpracowane w wolne soboty.

Ferie zimowe trwać mają od 28 stycznia do 8 lutego, a wiosenna przerwa świąteczna od 4 do 9 kwietnia.

Letnie wakacje zaczną się zaś 30 czerwca 1985 roku.

(len)

Polityka kadrowa i kształcenie pracowników administracji

(PAP) Zadania związane z polityką kadrową oraz kształceniem i doskonaleniem pracowników administracji państwowej były 27 bm. w Ministerstwie Administracji i Gospodarki Przestrzennej w Warszawie tematem narady dyrektorów wydziałów kadr i szkolenia z urzędów wojewódzkich. Wydziały te utworzono ostatnio dokonując zmian w strukturze organów administracji, wynikających z nowej ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Mają one być realizatorami polity-

ki kadrowej państwa, prowadząc działalność dla poprawy funkcjonowania urzędów, wdrażania zasad wynikających z wprowadzonych niedawno w życie „Kodeksu powinności urzędników państwowych PRL” oraz „Praw obywatela i obowiązków urzędnika w urzędach państwowych PRL”. Ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego znacznie rozszerzyła zakres uprawnień i obowiązków administracji, wprowadziła też istotne zmiany ustrojowe, określające pozycję urzędów w systemie władzy.

Światowa Rada Pokoju o sytuacji na Bliskim Wschodzie

(PAP) Światowa Rada Pokoju opublikowała oświadczenie, w którym podkreśla niebezpieczny charakter sytuacji na Bliskim Wschodzie, będącej nadal ogniskiem napięcia zagrożającego pokojowi. Przypominając, że Izrael, popiera przez Stany Zjednoczone, systematycznie odrzuca wszelkie rezolucje i propozycje uregulowania konfliktu oraz nadal okupuje terytoria arabskie, gdzie prowadzi politykę aneksji i kolonizacji, Światowa Rada Pokoju stwierdza, że

podejmowane przez kolejne administracje USA próby narzucenia narodom arabskim separatywnych i częściowych porozumień z Izraelem jeszcze bardziej pogorszyły sytuację. Światowa Rada Pokoju wzywa Radę Bezpieczeństwa i rozpoczynające wkrótce swe obrady Zgromadzenie Ogólne ONZ do podjęcia koniecznych kroków w celu doprowadzenia do zwołania międzynarodowej konferencji bliskowschodniej, przewidzianej w propozycjach radzieckich.

Południowy Pacyfik strefą bezatomową

(PAP) W Funefuti, stolicy małego państewka Tuvalu roz-

poczęła się w poniedziałek konferencja przywódców 14 państw południowego Pacyfiku, którzy omawiają propozycję proklamowania tego regionu strefą wolną od broni nuklearnej.

Rada Bezpieczeństwa o sytuacji w Libanie

(PAP) Po przeprowadzonych konsultacjach Rada Bezpieczeństwa postanowiła zebrać się w środę na formalnym posiedzeniu plenarnym, aby omówić sytuację istniejącą w okupowanej przez wojska izraelskie południowej części Libanu.

O niezwłoczne zwołanie posiedzenia w tej sprawie zwrócił się do rady rząd libański.

Homilia prymasa

Dokończenie ze str. 1
prymas wspominał wydarzenia — te sprzed czterech lat, kiedy rozdzieli się zdania formułowane za stołem ku porozumieniu, zgodzie społecznej, i te sprzed 45 lat, kiedy na Polskę otworzyły się wrota wojny, przez które wdarł się jak gdyby szalejący tajfun, który wyrwał ustalony ład, niszczył mienie, zabijał. Te wydarzenia z przeszłości, które tkwią w nas w jakiś sposób — powiedział prymas — niesiemy Matce Jasnołęckiej. (PAP)



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj zachmurzenie małe. Temperatura minimalna 6—8, maksymalna 22—

(A-18)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzeziński

Przewodniczący Rady Państwa NRD nie będzie się narzucał z wizytą w RFN

(PAP) „Pan Dregger wiedział co robi — oto komentarz, zamieszczony przez organ KC NSPJ — „Neues Deutschland” w związku z wywiadem, jakiego udzielił springerowskiemu „Die Welt” przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, w którym twierdził, iż los Republiki Federalnej nie zależy od tego „czy pan Honecker uhonoruje nas swoją wizytą”.

Jego skandaliczne i prowokacyjne wypady przeciwko ewentualnej wizycie głowy państwa NRD w RFN są niesłychane — pisze „Neues Deutschland” — są świadomie skierowane przeciwko rozwojowi dobrych stosunków między NRD i RFN i mogą się jedynie przyczynić do obciążenia stosunków między obu państwami niemieckimi. Kampania tego rodzaju sił w każdym razie przynosi niemałe szkody. Nikt nie powinien mieć wątpliwości, że przewodniczący Rady Państwa NRD w obliczu takich rzeczy nie będzie się narzucał z wizytą w RFN.

Organ KC NSPJ stwierdza, że tak jak Dregger nie zacho-

wuje się żaden polityk tej rangi, aby po zwróceniu mu uwagi wycofać się z twierdzenia, iż działań nierozważnie. Nic tu nie pomoże wskazywać na brak uzgodnień. Pan Dregger wie, czego chce. Wie on także, kto za nim stoi i kto jest jego sojusznikiem jeśli wykorzystuje gazety Springera, aby agitować za rewizją wyników drugiej wojny światowej i powojennego rozwoju.

„Neues Deutschland” stwierdza w zakończeniu, iż w tej sytuacji na porządku dziennym jest nadal zadanie rozwiązania tych problemów, które pozostają do uregulowania w interesie pokoju i stosunków dwustronnych w sensie układu podstawowego między obu państwami. Pozostaje, tak się pytanie, czy ci na których spoczywa nad Renem odpowiedzialność wiedzą co jest grane.

Tymczasem — jak podały agencje zachodnie — Alfred Dregger polecił opublikować szefowi swego biura w Bundestagu oświadczenie, iż nie widzi powodów rewidowania cokolwiek z tego co powie dział.

Za sprawą „Osiedla Młodych”

Miasto w mieście

Lecialem niedawno z Warszawy do Poznania z pewnym dziennikarzem ju goslowiańskim. Gdy samolot zbliżał się do celu i znajdowaliśmy się nad zabudowaniami Rataj, mój towarzysz podróży spytał co to za miasto na trasie do Poznania. Odpowiedziałem, że to nie żadne miasto ale po prostu jedna z poznańskich dzielnic. Pokiwał głową i powiedział: To duży jest ten Poznań, skoro to miasto (tak właśnie powiedział: to miasto) jest tylko jedną z jego dzielnic.

Gdy się zastanowić, to niewiele się pomylił, skoro w tej części miasta, w dzielnicach o dawnych nazwach Rataje, Charłowo i Zegrze mieszka obecnie ponad 80 000 ludzi, a już niedługo — bo około 1990 roku — po zakończeniu w Zegrzu Osiedli ZMP i ZWM będzie ich około 118 000. To więcej — nie kiedy dużo więcej — niż w nie jednym mieście wojewódzkim. Zresztą nie w tym rzecz, że jest to dzielnica tak duża, ale że dzięki niej Poznań stał się miastem rozłożonym po obu stronach Warty, a rzeka stała się jego integralną częścią. Do piero w 1925 nadwarciańska osada Rataje włączona została w obszar miasta. Gdy zaś w roku 1965 jej tereny przekazano Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” po to by powstały tu nowe domy, liczyła nie mniej, nie więcej a 2 500 mieszkańców. Poznaniacy zaś jak gdyby z niedowierzaniem przyjmowali zapowiedź budowania — tutaj w szybkim tempie ośiedli. Sam pamiętam jak przez wiele lat jeździłem wtedy do ogrodu rodziców w Starołęce i był to przejazd przez ogrodnicze pola. Ale potem nagle, lawinowo zaczęły powstawać domy. Pierwsze klucze wręczono 28 stycznia 1968 roku lokatorom domu przy Osiedlu Piastowskim 111/112, a już 18 grudnia tego roku przekazano tysiące mieszkań.

Po piętnastu latach działalności na Ratajach (w roku minionym) wręczono klucze do 23-tysięcznego mieszkania. To zestawienie daje obraz tempa i skali prac.

Wtedy w roku 1963 pierwsi lokatorzy byli witani kwiatami i listem: „Rada i Zarząd „Osiedla Młodych” witają wszystkich mieszkańców pierwszego domu w nowej dzielnicy mieszkaniowej Rataje oraz życzą dużo zadowolenia i radości”.

Radości było sporo, bo dla większości mieszkańców, tu właśnie znajdował się ich pier-

wszy, samodzielny dom. Z zadowoleniem gorzej, bo brakowało w zasadzie wszystkiego. Był na początku tylko jeden kiosk spożywczo-warzywny i większość zakupów trzeba było przywozić ze śródmieścia. Część dzieci udało się ułożyć w szkole wybudowanej jeszcze w roku 1950. Dzisiaj, po 16 latach od wybudowania pierwszego bloku na stan posiadania spółdzielni składają się 233 budynki mieszkalne i 768 najróżniejszych lokali użytkowych. Myślę, że nawet sami mieszkańcy tej dzielnicy nie zdają sobie sprawy z tego, że jest tych obiektów tak dużo (do nich mogę i siebie zaliczyć). Warto więc przypomnieć ów rejestr: liceum ogólnokształcące, 11 szkół podstawowych, 23 przedszkoli, 8 żłobków, 7 przychodni zdrowia i tyleż aptek. I jeszcze 5 domów kultury, 9 klubów, 43 świetlice i pracowni specjalistyczne, Dom Złotej Jesieni, boiska, place gier, kryta pływalnia.

A teraz same mieszkania. Panuje opinia że są ustawne, funkcjonalne i co ważne stale poprawiane i powiększane. Owo poprawianie jest możliwe dzięki temu, że spółdzielnia od początku współpracy znalazła bardzo dobrego partnera w generalnym wykonawcy Rataj czyli Kombinacie Budowlanym Poznań-Centrum. Budowlani pięć razy godzili się na przeróbki projektów — co oznaczało dla nich utrudnienia w technologii budowy płyt — po to, aby powstały lepsze mieszkania. A że i kolejny partner Kombinat Poznań-Wschód, który buduje domy w Zegrzu, również czuje potrzeby spółdzielni i lokatorów możliwe jest dalsze poprawianie mieszkań. Najlepiej zilustrować to na przykładzie najpopularniejszych mieszkań typu M-4. Pierwsze, te z Osiedla Piastowskiego liczyły 45 m kw (dwa pokoje, wejście do kuchni z pokojem). Obecnie powierzchnia 3-pokojowych M-4 (z ładnymi loggiami) zbliża się do 64 m kw. Z tych mieszkań już nikt się nie wyprowadza, traktując je jako docelowe. W tym roku wybuduje się domy o powierzchni 80 000 m kw, i będzie w nich 1250 mieszkań. W latach siedemdziesiątych z tej samej powierzchni „wychodziło” 1700 mieszkań. Można było jeszcze dłużej tłuc owe mniejsze mieszkania, ale Zarząd i Rada Spółdzielni postanowiły, że słuszniej jest budowanie każdej rodzinie lokum docelowe, takiego którego by później

nie próbowano zamienić na większe. I przyjęty wtedy wariancik okazał się słusznym. Mimo tego co roku 300—400 rodzin zamienia mniejsze mieszkania na większe. Powoduje to konieczność remontowania zwalniających mieszkań i szereg kłopotów, dla lokatorów.

Wspomniano tutaj — już nie po raz pierwszy — o Radzie Spółdzielni a szerzej organach samorządu mieszkańców. Dla „Osiedla Młodych” charakterystyczne jest właśnie rozbudowane działanie wszelkich organów samorządowych. Niektórzy mówią nawet, że spółdzielnia tak silnie rozbudowując samorządność, sama sobie pętlę na szyi zaciska. Bo przecież przy okazji wiele krytyki musi wysłuchiwać zarząd. Ale dyrektor „Osiedla Młodych” Ryszard Witkowski i jego najbliżsi współpracownicy, od lat już wolą takie kłopoty, jeżeli tylko w ich rezultacie udaje się postawić lepsze mieszkania; coś poprawić w warunkach życia.

Teraz najważniejsze dla kierownictwa spółdzielni są dwie sprawy: zapewnienie możliwości dalszego rozwijania się osiedli i utrzymać w dobrej „kondycji” to około stu tysięcy mieszkań. Obydwie sprawy równie trudne. Skończyły się w zasadzie tereny pod ewentualną za budowę. Jeszcze tylko na Osiedlach Lecha, Rusa i Tysiąclecia przybędą po trzy szesnastopiętrowe budynki, jeszcze do 1990 roku trwać będzie budowa Osiedli ZMP i ZWM w Zegrzu na 6500 mieszkań — dla 24 000 osób. I to już w zasadzie wszystko. Wybuduje się jeszcze 6 szkół, 8 przedszkoli, 8 żłobków i 107 lokali handlowo-usługowych. I co dalej? Gdzie budować? Przewiduje się m. in. stawianie domów na terenach przeznaczonych dla zaprojektowanego centrum handlowo-usługowego na Osiedlach Manifestu Lipcowego i Bohaterów II Wojny Światowej naprzeciwko stacji CPN. Nie ma dzisiaj chętnych inwestorów, którzy chcieliby tutaj coś postawić. Powstające tam budynki będą miały w części parterowej i na pierwszych piętrach placówki handlowe i usługowe. 500 mieszkań może powstać też w ramach dogoszczania tzw. Zespołu F3. Zabudowany też może być teren przewidziany dla ratuskiego centrum w rejonie ronda i dalej po lewej stronie trasy kato wickiej (wyjeżdżając z miasta).

Ryszard Witkowski widzi też

możliwość dalszej budowy poprzez sprzyjanie inicjatywom zakładów pracy. Takie wspólne działania mogą przy pomocy spółdzielni zaowocować nowymi mieszkaniami. W ten sposób kroi się możliwość postawienia ok. 1500 mieszkań dla załóg PFMŻ i WSK w pobliżu tych zakładów. „Pomet” ma szansę wspólnie z „Osiedlem Młodych” doprowadzić do wybudowania nowych domów wzdłuż ulicy Warszawskiej aż do ul. Michała. Chciałoby uzyskać mieszkania dla swych pracowników takie firmy jak „Energo-Pol”, „Hydrobudowa” czy też Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. Tym inicjatywom „Osiedle Młodych” szczególnie będzie sprzyjać, gdyż są to wielce dla Rataj zasłużone przedsiębiorstwa. Jak więc za tem z tych informacji wynika „Osiedle Młodych” jeszcze przez wiele lat będzie miało gdzie i dla kogo budować.

Równocześnie z roku na rok rosnąć będzie problem z utrzymaniem we właściwym stanie już stojących budynków. Dość powiedzieć, że już obecnie do konserwacji jest 25 ha dachów, dziesiątki tysięcy metrów kwadratowych grzejników, 130 ha zieleni. Co roku konserwuje się 7 ha dachów, maluje stolarke w 41 budynkach, wymienia instalację ciepłej wody długości 20 kilometrów, wymienia wielkie grzejników, remontuje 300—400 zamienianych przez lokatorów mieszkań. Jak to wszystko udaje się zrealizować przy chronicznym braku papy grzejników, farb, wianien, umy walek itp. niech pozostanie tajemnicą Zakładu Budowlano-Remontowego i służb konserwacyjnych spółdzielni. A te problemy będą wzrastać, bo domy stają się coraz starsze i z roku na rok trzeba będzie o nie coraz bardziej dbać.

Można narzekać na komunikację, mimo że niebawem już tramwaj połączy Osiedle Lecha z trasą Hetmańską, na handla (że go za mało), na służbę zdrowia (niezbędny rozbudowany, bo przecież wielki szpital na obrzeżu Osiedla Rusa gotowy będzie dopiero za kilka lat. Nie można jednak nie zauważyć, że praktycznie w ciągu 16 lat powstała na drugim brzegu Warty stutysięczna dzielnica. Bez niej już dzisiaj nie można sobie wyobrazić Poznania

MAREK PRZYBYLSKI

Dzisiaj w Domu Przyjaźni „Trojka” na Ratajach odbędzie się spotkanie, w czasie którego załoga Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych” odznaczona zostanie Złotym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w uznaniu zasług za konsekwentny udział w realizacji programu mieszkaniowego w Poznaniu.

Wokół 28 pytań Biura Politycznego

Rzeczywiście — konsultacja

W poznańskim „Energo-Polu 7” dyskusja nad pytaniami Biura Politycznego przybrała kształt burzy mózgów — otwartej, nieczym nie skrupowanej wymiany poglądów ludzi, którzy mieli coś do powiedzenia. Bo też spotkali się tam ludzie rzeczywiście zainteresowani tematem zebrania. Co ciekawsze, chociaż poglądy mieli w wielu kwestiach rozbieżne, ani przez chwilę nie dali o sobie znać emocje, natomiast w każdym przypadku adwersarze klarownie uzasadniali swoje punkty widzenia.

Oto pytania, które zrodziły najwięcej wokół nich rozważań i ostateczne wnioski partyjnych i bezpartyjnych uczestników zebrania w „Energo-Polu 7”:

Co mają czynić rady narodowe dla rozwiązania kwestii mieszkaniowej? — Powinny się skupić głównie na utrzymaniu i odnowie istniejących mieszkań, domagać się szybkich remontów nie kapitalnych ale zapobiegawczych, za nimi z powodu przeciekającej rynny nie odpadnie pół elewacji. Muszą też walczyć o zmianę, o uproszczenie procedury zamiany mieszkań, żeby nie było sytuacji, gdy samotne w dwu zamieszkuje 100-metrowe mieszkanie, bo nie stać ich na zamianę na mniejsze.

Co dla poprawy sytuacji mieszkaniowej mają uczynić zakłady pracy? — Mieszkanią dla pracowników rosły, kiedy była przyzakładowa spółdzielnia. Po tem ją administracyjnie rozwiązano, bo u nas za szybko ludzie dostawali klucze. Tak, szkoda tej spółdzielni, ale po winna być zasada: zrywając z przedsiębiorstwem, zostaw zakładowe mieszkania.

Kto ma kierować inspekcją robotniczo-chłopską? — A po co jeszcze jedna inspekcja. Spróbujmy wyliczyć, ile organów lustrząco-kontrolnych jest w kraju. Bez udziału fachowców w ciałach kontrolnych kontrolowani zawsze by robotników i chłopów „wpuścili w malinę”.

Czy zmieniać ustawy o związkach zawodowych, samorządzie pracowniczym i przedsiębiorstwie państwowym? — Trzeba dać związkom zawodowym prawo do podejmowania decyzji, a nie tylko wyrażania opinii w sprawach wewnątrzzakładowych. (to zdanie przewodniczącego związku). — A po co. Dyrektor powinien mieć prawo podejmować samodzielne decyzje. Związek zawodowy, jeśli jest przeciwny niech ta-

ką decyzję zaskarża gdzieś wyżej, ale sam nie powinien zmieniać. (to zdanie większości zebranych).

Zadać zwrotu kosztów nauki od tych, którzy poszli do sektora prywatnego? — Z jakiej racji; jeśli dozwolone jest funkcjonowanie tego sektora, to dlaczego w ten sposób go traktować. Placą przecież podatki, także na utrzymanie szkół. Musimy pamiętać, że sektor prywatny to nie tylko butiki i spekulanci lecz przede wszystkim warszaty usługowe, drobne zakłady produkujące potrzebne rzeczy.

Czy faworyzować młodzież robotniczo-chłopską przy przyjęciach na studia? — To skłóca społeczeństwo i rodzi nonsensy. Kto ma większe szanse — dziecko urzędnicze z wielkiej poczty czy robotnika z wielkiego miasta? Nie ma już rodowej inteligencji w Polsce, jest inteligencja w pierwszym, najdalej drugim pokoleniu. Niech decyduje wiedza, konkursy egzamin.

Co zakład pracy powinien uczynić dla kulturalnego i sportowego zaktywizowania młodzieży? Wszystko można zrobić, byle tylko byli chętni. Młodzież zaś jest niechętna. Nie można nikogo zmuszać do gry w siatkówkę, żeglowania, zbierania grzybów, jak sam nie chce, jak w nim nie ma radości życia. Nie chcą, niech nie wypoczywają.

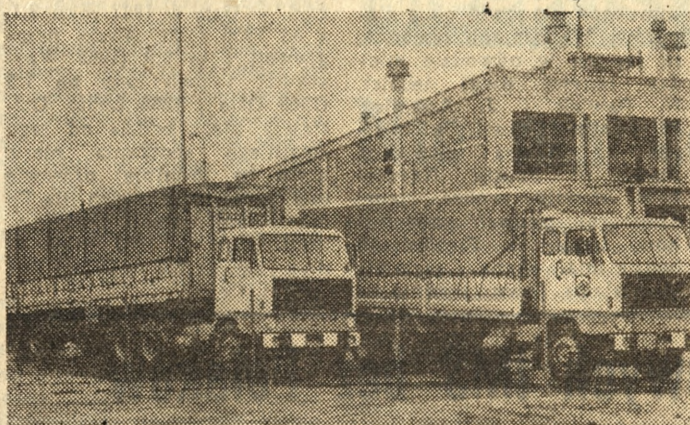
Dla czego kuleją wynalazczość i racjonalizacja? — Za małe zachęty, za dużo formalności. Jak ktoś wymyśli coś rewolucyjnego, dającego wielomilionowe oszczędności, niech mu minister da w nagrodę „Polonizację”, niech to pokaże telewizja, niech twórcze myślenie opłaca się także tym, w których głowach genialne pomysły powstają.

Wolne soboty, czy nie trzeba by ich zawiesić na czas wychodzenia z kryzysu? — To nie sprawa gospodarcza lecz polityczna. Wolne soboty są osiągnięciem klasy robotniczej, lepiej nie wracać do tego tematu, natomiast zróbmy wszystko, by lepiej pracować od poniedziałku do piątku.

3-letnie urlopy wychowawcze dla matek. — Zachować, tym bardziej, że już tylko nie liczne żnich dostają z tego tytułu zasiłki, wobec wzrostu średnich dochodów na członka rodziny, więc to nie są urlopy płatne. Rozszerzyć na wszystkie matki pracujące. Zlikwi-

Dokończenie na str. 4

TOMASZ TALARCZYK



Fot. — CAF

Teleks ze stolicy. Już któryś z rzędu tego dnia. „Jest pilny ładunek mrożonych owoców na Bliski Wschód. Wóz powinien być możliwie najszybciej, bo kontrahent wyznaczył krótkie terminy dostawy. Kiedy możecie wysłać chłodnię?” Po kilkunastu minutach meldunek do Warszawy jest krótki: „Jeszcze dzisiaj. Prosimy o szcze gół”. Niebawem „zagra” silnik dużej chłodni — ciężarówka z literkami „Fiat” na przedzie i będzie gotowa do drogi. Dalekiej, przez wiele granic i wiele dni.

Takie eskapady na trasach liczących tysiące kilometrów, nie robia już jednak żadnego wrażenia w tej bazie. Powszednie to i dla kierowców, i dla dyspozytorów, i w ogó-

le dla wszystkich. Bo są to przecież przewozy międzynarodowe.

Prawie kończą się zabudowania Śremu, gdy zaczyna się okazać teren zajezdni. Złoto i niebiesko na niej, bo takie kolory przeważają wśród parkującego taboru. Same „Fiaty” — takie duże ciągniki z różnymi naczepami: w postaci chłodni, skrzyniowe oraz specjalnie przystosowane do transportu mebli i ubrań. Niektóre jeszcze lśniąca świeża farba i nieskazitelna czystość całej konstrukcji. Widać, że dopiero co opuściły fabrykę. A drzwi każdego wozu ze znacznikiem PKS tyle, że pi samym fonetycznie „Pekaes”.

Śrem — to jedna z pięciu w kraju baz tego przewoźnika. Czyli Spółki Akcyjnej „Au-

to-Transport”. Siedziba ma w Warszawie i tam właśnie ści się centrum zarządzania samochodowymi przewozami międzynarodowymi. W gabinecie wicedyrektora stołecznej firmy — Romualda Kolo dziejczyka duża mapa świata. To zrozumiałe, bo jak rząd ko któremu szefowi firmy potrzebna jest w codziennej

Z ładunkiem przez wiele granic

Na mapie Europy wszędzie... Śrem

pracy. Można w każdej chwili zorientować się któredyś najdogodniej wytyczyć jakąś trasę, sprawdzić gdzie akurat znajduje się wóz o którym wiadomo, że uległ awarii.

Dyrektor Kołodziejczyk z dużym uznaniem wypowiada się o pracy śremskiej zajezdni i w ogóle o współpracy z poznańską PKS. Ale najpierw nieco o całym „Pekaesie”. Bo rzadziej się o nim mówi i pisze, a odgrywa znaczącą rolę. Nie tylko w polskim transporcie, lecz przede wszystkim w handlu zagranicznym.

Taboru nie ma zbyt liczne go i pod tym względem ustępuje PKS. „Transbudowl” czy przedsiębiorstwem transportu handlu wewnętrznego. Lecz wykonuje wielką pracę przewozową. Miliony ton ładun-

ków i kilometrów. Po szerokich autostradach i wąskich uliczkach miejskich, z najróżniejszymi towarami. Obecnie nie ma już kraju w Europie, do którego nie dotarłyby ciężarówki „Pekaesu”. Do niedawna taka jedyna była plama na mapie kontynentu była Albania, ale i ja „zdo było” po kontrakcie na prze-

wóz do Polski pomidorów i melonów.

A zatem polskie ciężarówki z charakterystycznym znacznikiem „Pekaes” spotkać można na europejskich szlakach dosłownie wszędzie. Co natomiast ekspedycja „Volva”, „Mercedesy” czy „Fiaty”? Załadowane są przeważnie drobnicą, częściami do maszyn i artykułami spożywczymi — warzywami, owocami, grzybami, różnymi mrożonkami. Rządziej niż kiedyś transportują masło i mięso, ale to też ważna pozycja na liście towarów. Głównymi zaś zlecającymi ich przewóz są centra handlu zagranicznego oraz tak znane firmy jak „Hortex” czy „Polcoop”.

Skąd zabierają ciężarówki najwięcej ładunków? Dyrektor

Kołodziejczyk jednym tchem wymienia Śląsk, Bydgoskie, Gdańskie, Warszawskie i Wielkopolskie. I właśnie te ostatnią obsługuje zajezdnia w Śremie. Ma ona wśród klientów dobrą opinię. Przede wszystkim ze względu na terminowe wywożenie się z zadań, obowiązkowość kierowców, sprawność taboru. Za to po prostu, że

można na śremskiej zakładzie polegać.

Miedzy innymi właśnie dlatego, niejako nagradzając jej trud, przydzielane są nowe samochody. Pierwszych 30 „Fiatów” już odnowiło tabor od początku roku, zaś następne przekazywane będą systematycznie — do końca 1985. Potwierdzeniem solidności śremskich kierowców jest to, że powiększa się grupa wyróżnionych wysokim odznaczeniem międzynarodowym — od znaku zrzeszenia przewoźników samochodowych w Genewie.

Dyrektor śremskiej zajezdni — Leszek Osiecki wysłał już do Szwajcarii następne wnioski. Niebawem powinna być odpowiedź. Ale to taki odświeżający akcent w działalno-

ści firmy. Codziennie, to transportowanie na różnych trasach rozmaitych ładunków: skrzyń z gwoździami, śrubami, częściami do maszyn, wyposażeniem obiektów inwestycyjnych, z tonami artykułów spożywczych. Także na Bliski Wschód, gdzie wozi się mrożonki i inne towary — nie tylko z Polski.

Jeśli natomiast zajezdni trudno już swoim taborem podążać zadaniami, wówczas korzysta z pomocy tej tryliterkowej PKS. Przychylny takiej współpracy jest nie tylko szef dyrekcji okręgowej w Poznaniu — Andrzej Borczyński, ale i opłaca się ona głównemu wykonawcy — Oddziałowi II. Temu, który specjalizuje się w przewożeniu ładunków wyjątkowo ciężkich i ponadwymiarowych. Zdobywa sobie tymi usługami coraz powszechniejsze uznanie w Europie i podejmuje się nawet najtrudniejszych prac zlecanych przez stołeczny „Pekaes”. Ostatnio nawet kontrahenci z RFN orientują się, czy poznański oddział zgodził by się eksportować ładunki pomiędzy zachodnimi krajami.

A zatem coraz szerzej otwiera się transportowe okno na świat z Wielkopolski. Nie tylko dzięki zajezdni w Śremie. I nie tylko na trasach jej ciężarówek. Do najodleglejszych nawet zakątków kontynentu.

PIOTR BOROWICZ

W „International Herald Tribune” ukazał się tekst ARTA BUCH WALDA — znanego felietonisty amerykańskiego p.t. „Próba 9, 8, 7, 6, 5...”, nawiązujący do głosego „żartu” R. Reagana. Tekst ten publikujemy poniżej.

— **Panie prezydencie, czy mogę zrobić próbę mikrofonu.** Za kilka minut za czynamy nadawanie.

— **Rodacy Amerykanie, mam przyjemność zakomunikować wam, że właśnie podpisaliśmy ustawę delegującą Rosję po wsze czasy. Bombardowanie zaczyna się za 5 minut.**

— **Panie prezydencie. Nie za wyrażnie pana słychać. W słuchawkach zabrzmiało mi, że pan powiedział, iż za 5 minut zaczniemy bombardować Rosjan.**

— **Dobrze pan słyszał. Czyli dźwięk jest dobry.**

— **Panie prezydencie, pan nie mówi poważnie, nieprawdaż?**

— **Oczywiście nie. To tylko żart, jak ten: 9, 8, 7, 6, 5, 4, 3, 2, 1.**

— **Nie znam tego żartu.**

— **To jest tak: na amerykańskiej atomowej łodzi podwodnej jest 2 facetów i zaczynają się zastanawiać, co by się stało, gdyby obaj równocześnie włożyli swoje klucze do komputera uruchamiającego rakietę.**

— **Panie prezydencie, ginie mi pański głos. Czy nie mógłby pan trochę głośniej?**

— **No a teraz jak? Mam już tego po dziurki w nosie, że komuniści odrzucają moje wszy**

skie plany rozbrojenia.

Mówię wam, zrobimy im atomówkę i niech się to już raz skończy. No i jak wyszło?

— **Pański głos brzmiał głośno i wyraźnie, ale nie jestem pewien, czy dokładnie usłyszałem treść. Czy mówił pan coś o tym, żeby Rosjanom zrobić atomówkę?**

— **Po prostu trochę się zabawiłem tą próbą mikrofonu. Nie jesteśmy na antenie, prawda?**

— **Jeszcze nie jesteśmy, proszę pana. Ale już okropnie blisko transmisji. Czy nie moglibyśmy spróbować raz jeszcze? Czy nie wyrecytowałby pan: „Marysia miała małą krowkę”?**

— **Nie znam tego wierszyka. A może takie coś: „Przekazcie moje pozdrowienia Kremlowi, powiedzcie „hello” wielkiemu Placowi Czerwemu. Powiedzcie wszystkim ludziom na ulicy Gorkiego, że ukrótko tam będziemy”.**

— **To było dobrze, panie prezydencie. Czy odpowiada panu poziom nagrania?**

— **Dlaczego miałby mi nie odpowiadać? Czy pan te wszy**

skie próby mikrofonu nagrywa na taśmę?

— **Tak, proszę pana.**

— **Dobrze. Nigdy nie wiado**

mo, kiedy przyjdzie mi ochota skorzystać z którejś z taśm. Ile mamy czasu?

— **? minuty. Czy chciałby**

pan zrobić jeszcze jedną próbę?

— **No, chociażby to: „Nigdy**

nie widziałem chmury w

kształcie grzyba. Nigdy nie spodziewam się jej zobaczyć. Ale gdybym spodziewał się, to wiem, że raczej wolalbym ją zobaczyć, niż być nią”.

— **Panie prezydencie, mam nadzieję, że nie mówię nic niestosownego, ale czy pan może wie coś, czego ja nie wiem?**

— **Co to znaczy?**

— **No cóż, te wszystkie próby mikrofonu wskazują, że pan ma coś na myśli. Kupa facetów w studiu kontrolnym teraz wydzwaniania do swoich żon.**

— **Niech pan nie będzie śmieszny. Ja po prostu usiłuję zrobić to, żeby próby mikrofonu były ciekawsze. Oni nie mają żadnego prawa dzwonić do żon. Bowiem wszystko, co mówię przed moją audycją radiową, jest nie do publikowania.**

— **Tak, proszę pana. Ale załóżmy, że Rosjanie rąbią nasłuch tych prób mikrofonu i że pomyślał, iż to nie próba, a coś na serio?**

— **Niech się tylko odważa, a wtedy zobaczą, dokąd ich to zaprowadzi!**

— **Nie w tym rzecz, proszę pana. Uważam, że kiedy robimy próbę mikrofonu, to powinniśmy trzymać się bezpieczniejszych tematów, takich jak: Mondale i podatki.**

— **Ja jestem prezydentem i mogę mówić co chcę, kiedy robię próbę. To jest mój mikrofon i ja za niego zapłacę.**

Rzeczywiście

— konsultacja

Dokończenie ze str. 3

dować żłobki, za to niech będzie więcej przedszkoli.

Zlikwidować przywileje z tytułu kart zawodowych, łącznie z kartą budownictwa? (obejmu ją pracowników „Energopolu”). — Tak. — 26 głosów. Nie — 22 głosy, 16 bez zdania. A potem komentarze: — Jesteśmy przekonani, że górnicy i stocznicy i tak by zachowali przywileje.

Już 120 podstawowych bądź oddziałowych organizacji partyjnych w zakładach pracy Poznańskiego wyraziło swoje opinie wobec 28 problemów przedstawionych w formie pytań przez Biuro Polityczne KC PZPR. Do 5 września ów bezprecedensowy sondaż powinien być w Poznańskim zakończony. Opracowane wyniki najpierw zostaną omówione przez Egzekutywę KW PZPR w Poznaniu, po czym przesłane będą do Komitetu Centralnego. Konsultacja ta jest przedłużeniem dyskusji wokół najważniejszych spraw Polski, podjętej na XVI robotniczym Plenum KC PZPR, które odbyło się w czerwcu tego roku w Łodzi. W kraju zaproszono do konsultacji 722 załogi.

TOMASZ TALARCZYK

EKONOMIA NA CO DZIEŃ

Zamówienia rządowe

Podczas trwających obecnie konsultacji nad Centralnym Planem Rocznym 1985, bardzo często mówi się o tzw. zamówieniach rządowych. Pojęcie w praktyce gospodarczej — zwłaszcza w państwach kapitalistycznych — znane od lat. U nas jest to nowość, którą przyniosła ze sobą reforma gospodarcza, a w zasadzie trudności związane z jej wdrażaniem. W tej właśnie formie rząd zamierza zapewnić dostawy szeregu niezbędnych towarów, których produkcja być może samorządne przedsiębiorstwa nie podjęłyby. Na przykład ze względu na braki surowcowe czy też niską opłacalność produkcji. Aby dostawy szeregu niezbędnych wyrobów utrzymać, rząd zamawia ich produkcję u konkretnych wytwórców. Otrzymują oni też z tego powodu pewne przywileje. Zapewnia im się dostawy surowców a ponadto korzystne bodźce finansowe, zwolnienia od podatków itp. Nieco zbliżonym pojęciem — w naszych polskich warunkach — są tzw. programy operacyjne, też służące ustalaniu priorytetów dla produkcji szeregu niezbędnych wyrobów.

Są to wszystkie działania przejściowe w zasadzie niezgodne z duchem reformy, ale stanowiące na obecnym etapie jedyną możliwość utrzymania produkcji licznych, niezbędnych wyrobów. Zarówno zamówienia rządowe jak i programy operacyjne przestaną zapewne funkcjonować gdy poprawi się zaopatrzenie, wzrośnie produkcja rynkowa. Narazie — na rok 1985 — obejmują m. in. praktycznie wszystkie: ry, chłodziarki, maszyny do szycia, żorówki, telewizory czarno-białe, radia, żelazka, obuwie, nici, łącznie około 30 pozycji. W okresie przejściowym zamówienia rządowe mogą swe uzasadnienie; gdy już przestaną być potrzebne, oznaczać to będzie możliwość funkcjonowania gospodarki w warunkach bardziej zbliżonych do tych jakie założyli twórcy reformy.

M. P.

CZUWANIE NAD DZIEJAMI WSI

Dokończenie ze str. 1

— **W jaki sposób muzeum pozyskuje eksponaty?**

— Organizujemy kilka jednodniowych penetracji terenów. Mamy kontakty z prywatnymi kolekcjonerami. Często też ludzie przybywający do muzeum informują nas, że posiadają sprzęt lub dokumenty, które mogą nas interesować. Wtedy nawiązujemy z nimi ściślejszy kontakt.

— **Jakie jest miejsce muzeum na mapie kraju?**

— Współpracujemy z wieloma muzeami wymieniając wydatki i wystawy, jak też doświadczenia w zakresie ekspozycji, konserwacji i gromadzenia zbiorów. Korzystamy też z pomocy instytucji i stowarzyszeń rolniczych. Szczególnie pomyślnie rozwija się współpraca z kółkami rolniczymi oraz prasą, radiem i telewizją. Bierzemy udział w

konferencjach naukowych dołączających wsi i rolnictwa. W szkołach rolniczych organizujemy izby pamięci, służące pomocą instruktażowo-metodyczną i uczącąc muzealio. Byliśmy też konsultantami podczas kręcenia serialu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”, a wiele rekwizytów filmowych było muzealnymi eksponatami. Nasi pracownicy ogłaszają na łamach czasopiśm rolniczych artykuły na temat historycznych przemian wsi. Wymienione kierunki współpracy nie wyczerpują jednak wielu innych form współdziałania, jakie rozwijamy. Widywamy znakiem docenienia placówki było nadanie jej w 1975 roku statusu muzeum narodowego co obliguje nas do swego rodzaju czuwania nad dziejami wsi i rolnictwa.

— **Jak przedstawia się działalność wydawnicza muzeum?**

— Od 1969 roku wydajemy własny rocznik. Dotąd ukaza

ło się 14 jego tomów. Wydajemy także Bibliotekę Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie, w której ukazało się wiele interesujących monografii, a wśród nich wydane w dwóch wersjach językowych „Muzea skansenowskie w Polsce”. Uzupełnieniem wielkości działów ekspozycji stały się foldery.

— **Czy z okazji dwudziestolecia również przygotowuje się jakieś wydawnictwa okolicznościowe?**

— Wydajemy kolejny plakat. Ukazę się też kolejny tom Rocznika MNR, a także foldery o ekspozycjach rzemiosła i transportu wiejskiego.

— **A wystawy?**

— Przygotowujemy wystawę ukazującą kolejne etapy rozwoju placówki i jej dotychczasowe dokonania. Wkrótce zostanie otwarta też ekspozycja stała. Pojawia się na niej wystawa poświęcona rolnictwu systemów pierwotnych i trójpólności.

Rozmawiał

MAREX ZARADNIK

Sport-sport-sport

Zawody Przyjaźni

Porażki koszykarek i koszykarzy

Zakończyła się już wielka rewia sportowa w Hawanie. Polacy wypadli tam nie najgorzej. Bokserzy wprowadzili w finałach nie zdołali zdobyć złotego medalu, lecz srebrny. H. Petricha i Z. Raubo oraz J. Starzyka to też nieźle osiągnięcia. Znakomicie wypadli pięściarze kubańscy zdobywając 11 złotych medali. Polscy siatkarze byli bardzo blisko zwycięstwa z reprezentantami ZSRR. Przy stanie 1:1 w setach, w trzecim prowadzili już 12:3, ale przegrali go niespodziewanie 14:16. A czwarty już gładko 7:15. W meczu o trzecie miejsce biało-czerwoni pokonali CSRS 3:1 (11:15, 15:8, 15:7, 15:4) i zdobyli brązowy medal za ZSRR i Kuba. Najlepszym zawodnikiem turnieju uznano Wojciecha Drzyżę.

Zakończyła się w Ołomuńcu gimnastyka sportowa. Rywalizacja przebiegała pod znakiem supremacji zawodników ZSRR, ale niespodziewanie brązowy medal dla Polski zdobył w skoku przez konia Andrzej Zdziszewski, mimo że skakał z kontuzjowaną nogą. W Katowicach na tenisowym Turnieju Przyjaźni Polacy nie odnieśli sukcesów, nie kwalifikując się nawet do ćwierćfinałów. Wywiali wszystko tenisistki ZSRR.

W Berlinie po niepowodzeniach w szosowym wyścigu drużynowym kolarze, dzięki Andrzejowi Mierzejewskiemu, zrehabilitowali się w wyścigu indywidualnym zdobywając brązowy medal po ucieczce A. Mierzejewskiego z U. Raabem (NRD) i A. Zinowiewem (ZSRR).

W Moskwie zakończyła się już rywalizacja niemal we

wszystkich dyscyplinach indywidualnych. Rozegrali finały także hokeiści na trawie. Polacy najpierw pokonali 4:1 Zimbabwę i w meczu o złoty medal zmierzali się z zespołem ZSRR przegrywając swym spotkaniem nieznacznie 1:2. Bramkę dla Polaków zdobył w 17 min. Jerzy Mirosław. Przypadł im więc medal srebrny.

Nadal w Moskwie toczy się rywalizacja koszykarek i koszykarzy. Niestety obie nasze reprezentacje przegrały swe mecze. Panie doznały bardzo wysokiej porażki ze strony nie byłego jakiegoś zespołu, bo reprezentacji ZSRR 24:81 (13:42). Mimo, że Polki już przed meczem stały na pozycji straconej, tak wysoka porażka nie zdarzyła się im już dawno. Wobec renomowanych rywali nasze panie były zupełnie bezradne. Nie udało się mecz także panom, ale i oni mieli niełatwego przeciwnika, bo reprezentację CSRS, z którą przegrali 75:87 (37:47). W drugiej połowie Polakom udało się dogonić rywala i przegrywali tylko 60:63, lecz nie udało im się wygrać. W Moskwie wyrażny spadek formy i nie udało im się to pierwsze jego błędy.

Najlepiej w Zawodach Przyjaźni sprawili się Judoocy, którzy walczyli w Warszawie. Zdobyli, aż 7 medali: 2 złote (A. Dziemianuk i Z. Bielawski), 5 brązowych (W. Biach, A. Sadej, K. Kurczyński, K. Szabat i W. Reszko). Polacy wygrywali tam nawet z mistrzami Europy i świata.

Z piłkarzami Norwegii po raz jedenasty

Próbne galopy przed eliminacjami MŚ

Po mistrzostwach Europy i przerwie letniej najważniejszy mecz wyjazdowy nowego sezonu piłkarskiego będą niewątpliwie mecze eliminacyjne do mistrzostw świata. Polaków czekają w październiku dwa spotkania — 17.10 z Grecją i 31.10 z Albanią. Z najgroźniejszym rywalem — Belgią białoczerwoni zmierzą się dopiero w przyszłym roku, co wydaje się korzystne ze względu na nieudane w tym roku występy Polaków, które budzą niepokój.

Nasza reprezentacja piłkarska miała w kontaktach międzynarodowych blisko trzynieście przerwy, lecz dzisiaj czeka ją pierwsza towarzyska próba międzypaństwowa z Norwegią, a we wrześniu następną z Finlandią 12. 9.

Dzisiaj, nie w Oslo, ale położonym od stolicy o około 40 km Drammen, okaże się jaka

forma dysponują piłkarze trzeciej drużyny świata. Przeciwnik wprowadzie klasyfikowany jest pod koniec list europejskich, ale wiadomo, że na piłkarskiej mapie zasłży takie zmiany, że nie ma zespołów, z którym można być pewnym wygranej. Do Norwegii trener A. Piechniczek zabrał 16 piłkarzy. Nie ma wśród nich Z. Bonka i J. Młynarczyka, jest za to W. Zmuda, który zapewne wspólnie z R. Wojcikiem będą stanowić parę stoperów. W formacji obronnej są jeszcze w odwodzie miedzy innymi dwaj lechici: K. Pawlak i J. Adamiec. W ostatniej chwili w miejsce J. Wijasa powołany został W. Prusik. Największe kłopoty, wobec słabej dyspozycji naszych napastników, trener A. Piechniczek będzie miał, chyba z zestawieniem ataku. Pewny wydaje się

udział W. Smolarka.

Prestizowo traktując spotkanie z Polską Norwegowie sięgnęli nawet po siły „zacieżne” — napastników R. Albertsen (Olimpiakos Pireus) i H. Thorse (PSV Eindhoven). Pewno marzą o poprawie swego bardzo niekorzystnego dorobku w meczach z Polakami. Na 10 dotychczas rozegranych meczów wygrali tylko 2, tyle samo remisowali i odnieśli 6 porażek. Ostatnie zwycięstwo wywalczyli w Oslo w 1947 roku 3:1, a od 1956 roku zawsze przegrywali i to 0:9 (1963 Warszawa) i dwa razy po 1:6 (1968 Oslo i 1969 Łódź). Długość meczu będzie od tego ostatniego spotkania pierwszym po 15-letniej przerwie (nie licząc zwycięskich dla Polaków konfrontacji drużyn olimpijskich w 1983 roku — dwa razy po 1:0 w Oslo i Poznaniu) (leg).

„Eddy'ego” Petr Ondrasik (CSRS).

Szwedzi są przynajmniej tragicznym wypadkiem junióra Leif Wählmanna, który doznał ciężkich obrażeń w finale MEJ. Lekarzy nie zdołali uratować życia 19-letniemu zawodnikowi Exeter. W finale IMS'84 honoru „Trzech Koron” (ongis potęgi sportu żużlowego) broni tradycyjnie Jan Andersson.

Oto imienna lista startowa fi natu IMS: 1. B. Sanders (29 lat, Australia, Weslake), 2. B. Petersen (26, Dania, Godden), 3. H. Nielsen (25, Dania, Godden), 4. J. Andersson (29, Szwecja, Weslake), 5. E. Gundersen (25, Dania, Weslake i GM), 6. S. Moran (23, USA, Godden), 7. M. Shirra (28, Nowa Zelandia, Weslake), 8. E. Mueller (36, RFN, GM i Weslake), 9. K. Niemi (27, Finlandia, Weslake), 10. K. Moran (24, USA, Godden), 11. S. Wigg (23, Anglia, Godden), 12. K. Maier (27, RFN, Godden), 13. J. Stancil (35, CSRS, Jawa), 14. L. King (21, USA, Weslake), 15. V. Verner (32, CSRS, Jawa), 16. P. Ondrasik (33, CSRS, Jawa). Rezerwowi A. Grahame (Anglia) i G. Hack (RFN). (jtp)

Final żużlowych IMS bez Polaków

W sobotni wieczór na stadionie Ullevi w Goeteborgu (Szwecja) 18 żużlowców reprezentujących barwy 8 państw stanęło do walki o tytuł — 39 z kolei indywidualnego mistrza świata.

Zdaniem ekspertów, w niezwykłej wyrównanej stawce, 6-8 zawodników przystąpi do walki z szansami na medalowe pozycje. Po błyskotliwym sukcesie na leżącym w tym celu wielu kibiców uważa, iż kandydatami do mistrzostwa tytułu należy poszukiwać wśród podopiecznych Ole Olssena. Jego „trzej muszkieterowie” demonstrują znakomitą formę. O mistrzu Dani — Eriku Gunder-sen, wspaniałym stylście, mówi się, iż demonstruje speedway XXI wieku, a żywołowi jeźdźcy Hansowi Nielsenowi tylko defekt przeszkodził zająć miejsce na podium przed rokiem w Norden. W zwycięskiej formie znajduje się Bo Petersen, któremu trener Olsen stworzył reprezentacyjną szansę, a zwany zartobliwie przez kolegów „Mały” Bo (liczący ponad 180 cm wzrostu) w pełni ją wykorzystał. Jeździ on tro-

chę chaotycznie, ale także skutecznie i dynamicznie.

Groźni, choć jak zwykle trochę nieobliczalni, będą Amerykanie. Wśród „kowbojów” małeńki Kelly Moran już dwukrotnie otarł się o podium (1979 Chorzów, 1982 Los Angeles). Nie należy zapominać o doświadczonym wicemistrzu świata Billy Sandersie z Australii, czołowym zawodniku Ipswich. Ambitne plany faworytów pokrzyżować może jeźdźca konsekwentnie, sprytny taktik z Oxfordu — Simon Wigg — jedyny przedstawiciel Albionu w tegorocznym finale. Wśród płatków zawodników strefy kontynentalnej najwyżej ocenia się szanse seniora finałowej rozgrywki — Egona Muellera (RFN). „Biały anioł” z Diedenbergen wszak broni mistrzowskiego tytułu. Wcześniej kontuzje wywalały Dennisa Slagala (USA) i Kenny Cartera (Anglia) i naszego Edwarda Jancarza. Właśnie finał w Szwecji miał być ukoronowaniem pięknej, międzynarodowej kariery popularnego zawodnika Stafa Gorzów. W Goeteborgu wystąpił miał po raz 27 w finale IMS, w którym zastąpił

† W dniu 26 sierpnia 1984 roku zmarł w wieku 85 lat opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

JAN BAKOWSKI

Msza św. pogrzebowa odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Bosko na Winogradach, ul. Warszawska.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 11 na cmentarzu przy ul. Wojciechowskiego (Winary).

W smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Poznań, Os. Przyjaźni 10c m 28
dawniej: ul. Francuska 32. 26620g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 26 sierpnia 1984 roku odszedł od nas, przeżywszy lat 77, mój kochany mąż, ojciec, dziadek i pradziadek

ś. † p.

JÓZEF BLASZKO

major w st. spocz.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30. 8. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W żalu pogrążona

żona z dziećmi i rodziną
25850g

Dnia 24 sierpnia 1984 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa siostra, szwagierka, kuzynka i ciocia

ś. † p.

BRONISŁAWA HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 sierpnia 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Zawiadamia w smutku pogrążona

siostra Janina z rodziną

Poznań. 26802g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 sierpnia 1984 roku zmarła, przeżywszy lat 84

ś. † p.

BRONISŁAWA HOFFMANN

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 sierpnia 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O czym z żalem zawiadamia

Grono Przyjaciół

25803g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26 sierpnia 1984 roku odszedł od nas na zawsze sercem nam oddany i najwierniejszy przyjaciel, ukochany mąż, syn, brat, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

JÓZEF JĘDRZEJCZAK

żył lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 30 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym żalu i bólu zawiadamia

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 13

Poznań ul. Brzask 14a. 26632g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 sierpnia 1984 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 47 mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, syn, brat, szwagier, kuzyn i wujek

ś. † p.

ZYGMUNT ŁAKOMY

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. odprawiona zostanie o godz. 18 w kościele Jana Kantego przy ul. Grunwaldzkiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondoleń.

Poznań, ul. Gwiaździsta 12 m 1. 26022g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia 1984 roku odeszła od nas w wieku 100 lat ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

LEOKADIA POGORZELSKA

z domu Luberska

Honorowy Obywatel Miasta Kostrzyna

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek 30 sierpnia o godz. 13.30 w kościele parafialnym w Kostrzynie, po czym pogrzeb z kaplicy cmentarnej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Kostrzyn, ul. Średzka 52. 29751g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia 1984 roku zmarł nagle namiętny Olejami św. przeżywszy 88 lat nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

CZESŁAW BENTKOWSKI

żołnierza II wojny światowej i członek ZBoWiDu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 sierpnia o godz. 17 na cmentarzu w Przeźmierowie. Msza św. żałobna o godz. 18 w kościele parafialnym w Przeźmierowie.

RODZINA

26774g

† Dnia 27 sierpnia 1984 roku po długich i ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością odeszła od nas nasza ukochana żona, mama i teściowa

IRENA SZTOS

z domu Luberska

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 29 sierpnia 1984 r. o godz. 16 na cmentarzu piątkowskim (ul. Wojciechowskiego).

Pogrzeźni w smutku

mąż, córka i zięć z wnukiem

26760g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 sierpnia 1984 roku zmarła w Bogu nasza ukochana mama, teściowa i babcia

ś. † p.

PELAGIA KUBIACZYK

z domu Wczeński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 sierpnia br. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeźni w smutku

córka, syn z rodzinami

26070g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1984 roku odszedł od nas nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 69

ś. † p.

CZESŁAW WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 sierpnia br. o godz. 11.15 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążeni

żona z rodziną

Małachowskiego 4 m 20
dawniej Michała 39C m 20. 25930g

Dnia 26 sierpnia 1984 r. zmarł

JAN NOWICKI

długoletni, sumienny i ołtarzy pracownik Sądu Rejonowego w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 sierpnia 1984 r. o godzinie 13.00 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo i pracownicy
Sądu Rejonowego w Poznaniu

26653g

† Dnia 27 sierpnia 1984 roku zmarła w wieku 75 lat opatrzona Sakramentami św. moja kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

FRANCISZKA KLIKS

z Bereszyńskich

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek 30 bm o godz. 14 w kościele parafialnym w Granowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamia przyjaciół i życzliwych jej pamięci

syn z żoną i dziećmi

26619g

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 27 sierpnia 1984 roku odeszła od nas nagle

ś. † p.

LUDWIKA GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Górna Wilda 95 m 4. 26615g

Dnia 26 sierpnia 1984 roku zmarł nagle namiętny Olejami św. mój ukochany mąż, najlepszy i nigdy niezapomniany przyjaciel

ś. † p.

FRANCISZEK ZIELIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym na Starolecie.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona, córki z rodzinami

Dom żałoby: Poznań, ul. Lubarzowska 10. 26903g

Pogrzeźni w głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1984 roku zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, kochany tatuś, teść, brat, dziadek, pradziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 76

ś. † p.

STANISŁAW LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona z rodziną

Os. Wielkiego Października 7 m 30

dawniej ul. Leonarda 13

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 13 ul. Słowiańska. 25943g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 sierpnia 1984 roku odszedł od nas na zawsze namiętny Olejami św. nasz kochany i troskliwy mąż, tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek

ś. † p.

MARIAN PILACZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 14, poprzedzony mszą św. o godz. 13 w kościele parafialnym św. Barbary w Lubiniu.

W smutku pogrążona

żona z synkiem i rodziną

Lubień 3, ul. Sikorskiego. 26100g

Dnia 26 sierpnia 1984 r. zmarła nasza kochana siostra i ciocia

KAZIMIERA KEMPA

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 30 bm. o godz. 12 w kościele św. Marcina w Swarzędzu, po czym pogrzeb na cmentarzu w Gortatowie.

Pogrzeźni w smutku

siostra, brat z rodzinami

26844g

Pogrzeźni w głębokim bólu i rozpacz zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1984 roku odeszła od nas namiętna Olejami św. w 19 wiosnie życia nasza kochana córka, siostra, wnuczka

ś. † p.

KRYSTYNA LANGE

uczennica V klasy Technikum Budowlanego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążeni

rodzice, brat i dziadkowie

26601g

Zawiadamiamy, że dnia 27. 8. 1984 r. zmarł nagle, w wieku 32 lat, mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

BONIFACY TARENT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30. 8. 1984 o godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.

W smutku pogrążona

żona i dzieci z rodzinami

26912g

† Dnia 26 sierpnia 1984 r. opatrzony Sakramentami św., po ziemskiej pielgrzymce, odszedł po nagrodę do Boga, drogi mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, zięć i szwagier, przeżywszy lat 60, śp.

JAN MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pogrążeni

żona, synowie, córka z rodzinami

Szreniawa. 26825g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1984 r. zmarła wzorowa uczennica klasy maturalnej naszego technikum

KRYSTYNA LANGE

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. 8. 1984 r. o godzinie 13.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia składają:

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Komitet Rodzicielski oraz uczniowie
Technikum Budowlanego nr 1 w Poznaniu

2516-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1984 roku zmarł kochany i troskliwy mąż, szwagier i wujek

STEFAN ANTONIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 30 sierpnia o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzeźni w smutku

żona z rodziną

Poznań, Sikorskiego 21. 26757g

PRACOWNICY POSZUKIWANI WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO- WE — zatrudni zaraz:

- TECHNIKA BUDOWLANEGO z uprawnieniami,
- KOREKTORKE,
- ZAOPATRZENIOWCA
- ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO.

Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 19, pokój 14a, tel. 600-41 wewn. 140. 143-B

Praca

Bukietniarka technik o. grodnictwa podejmie pracę w kwiatarni. Oferty 26704g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Zakład murarski wykona tynki. Jana III Sobieskie go 12a m. 44. 25725g

Pracownicy-ce młodzi do ogrodnictwa potrzebni, pokoje zapewnione. Oferty 651-51, po godz. 18. 26094g

Kupno

Stół duży, rozkładany, kupię. Oferty 24014gpr z podaniem wielkości, koloru, kształtu i ceny. Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię bony FeKaO, tel. 20-49-19. 24089g

Sprzedaż

Cztery skóry baranie wygarbowane, tel. 77-52-06. 24142g

Zagraniczny lakier samochodowy, teleobjektyw Zeissu nowy, tel. 671-373. 28001g

Sprzedam dogi — szczeniaki dziesięciotygodniowe. Magazynowa 60. 24899g

Motoryzacyjne

Sprzedam samochód marki Fiat 125p, 1500, 1979, tel. Pila 240-80. 4472g

Sprzedam Zastawę 1100. Osiedle Rusa 70 m. 8, po 16.00. 26995g

Zamienie Jawę 350 cm, po małym przebiegu na nowego Simsona, ul. Ostrowek 8/9, po godzinie 17.00. 25716g

2 opony „Syrena” nowe zamienie na 2 nowe do Fiata 125p, tel. 77-44-21. 21343gpr

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Materiałowo-Technicznego Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Komornikach k/Poznań

SPRZEDA:

nową suwnicę bramową 20 m
o udźwigu 8 ton
produkcji „FAMAK” — Kluczbork
Cena do uzgodnienia.

Bliższe informacje można uzyskać
w przedsiębiorstwie nr telefonu Poznań
130-927, nr teleksu 041 2655.

2600-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1984 r., zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 41 lat, nasz najdroższy syn, brat i szwagier

ś. † p.

ZBIGNIEW DOMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30. 8. 1984 r. o godz. 15.45 na cmentarzu parafialnym w Spławiu, po mszy św. o godz. 15.00 w kościele parafialnym w Szczepankowie.

W smutku pogrążeni

Matka i wszyscy bliscy Jego sercu

26756g

Dnia 27 sierpnia 1984 roku zmarła

ś. † p.

ANTONINA HADYŃIAK

z domu Gajdzińska

przeżywszy lat 74

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 30 bm. o godz. 14.00 w Lubiniu w kościele Jana Bosko, pogrzeb o godz. 15.00 w Zabikowie.

RODZINA

26920g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 sierpnia 1984 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW KESY

Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Rokietnicy.

W smutku pogrążona

RODZINA

Rokietnica, Poznań, Szamotuły. 26643g

Poznańskie

Barki nie kursują
a ryby się duszą

Po Warcie w okolicach Poznania przestały kursować barki. Wędną prawie w każdym miejscu można pokonać wpław. Z Małej Włdy pozostał już właściwie tylko strumyczek. To łapiący dany raport o stanie rzek w Poznaniu u schyłku sierpnia. Sygnalizujący, że jest już prawie tak, jak w najbardziej „suche” lata. To po części rzeczywiste następstwo niktowych opadów w ostatnim okresie oraz co raz bardziej dokuczliwego niedoboru wody w ziemi.

„Żegluga Bydgoska” wstrzymała nawigację na Warcie w Poznaniu, choć rzeka nie jest jeszcze dla niej zamknięta. Cóż z tego, skoro barki prawie by szorowały po dnie. Ze względu na bezpieczeństwo, nie zezwala się obecnie na wypływanie barek. I pewnie nie przedko się pojawią na głównej rzece województwa, bo systematycznie jej poziom się obniża. Wczorajsze pomiary z trzech wodowskazy (w Poznaniu, Śremie i Nowej Wsi Podgórznej) wskazują, że poziom Warty znajduje się w dolnej strefie stanów niskich.

Taki stan Warty i innych rzek zagraża zresztą także życiu biologicznemu w nich. Ostatnio co raz częściej widuje się martwe ryby albo łapczywie tykające po wierzchu pod powierzchnią wody. (bop)

Zabójstwo w rejonie
dołów pokopalnianych

Wydział Dochodzeniowo-Sledczy Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koninie prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie zabójstwa Szczepana Bagrowskiego 10 lipca 1984 r. w rejonie dołów pokopalnianych w sąsiedztwie ogródków działkowych na Zatorzu w Koninie. Prosi się zatem osoby, które tamtego dnia w godzinach od 16 do 19 przebywały w tym rejonie, o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z wymienionym wydziałem w Koninie, pokój 260, telefon 243-46 wew. 150 lub 138. (na)

Od poniedziałku obowiązują obniżone ceny na 5 gatunków importowanych proszków do prania i 20 gatunków mydeł. Jakże jest więc zaopatrzenie sklepów Wielkopolski w te artykuły? Oto reporterska sonda na ten temat.

KALISKIE

Niewielkie zapasy — duży popyt. Tak w skrócie ocenić można możliwości handlowców i zainteresowanie klientów przecenionymi artykułami. W sklepach podległych kaliskiej „Społem” już od rana w poniedziałek tworzyły się kolejki i wykupiono większość proszków. W tej chwili w magazynach znajduje się tylko około 40 000 opakowań „Dixanu” — innych przecenionych artykułów brak.

W magazynach „Ruchu” nie ma już proszków. Jest natomiast — w samym Kaliszu

Konin

Nieliczni rzemieślnicy i agenci
mają coś „na sumieniu”

W województwie konińskim działa 2038 zakładów rzemieślniczych, są 902 zakłady usługowe, jest 331 prywatnych placówek handlowych (w tym 25 gastronomicznych i 128 agencji). W ostatnich latach zanotowano znikomy przyrost zakładów rzemieślniczych i usługowych, wzrosła natomiast liczba handlowych. W całym sektorze gospodarki nie uspołecznionej w województwie zatrudnione są 4882 osoby, wśród których zdecydowaną większość stanowią prowadzący placówki oraz ich rodziny.

W Koninie kontrolą tej sfery działalności gospodarczej objęto 96 zakładów rzemieślniczych i usługowych oraz 106 handlowych i gastronomicznych. Zastrzeżenia zgłoszono do co czwartej placówki. Dotyczyły najczęściej niezręcznej ewidencji sprzedaży, zapisania obrotów, nie zgłaszania zmian w liczbie pracowników oraz rodzaju świadczonych usług, prowadzenia działalności handlowej bez zezwolenia, zawyżanie cen niektórych towarów.

Przyjrano się także dokładniej pracy zarządców Wojewódzkiej Spółdzielni Ogródni

co-Pszczelarskiej i Powszechnej Spółdzielni Spożywców co do organizacji handlu agencyjnego. W pierwszym przypadku wśród placówek sieci detalicznej „odkryto” pięć nierentownych, a ich straty wyniosły w minionym roku ponad 1,3 miliona złotych i obciążały — oczywiście — konto WSO-P. W Kilkunastu przy padkach agencji zalegają z opłatami na rzecz spółdzielni. To świadczy o braku właściwej kontroli i nadzoru nad tymi placówkami. Spośród 24 agentów zatrudnionych przez PSS „Społem” tylko trzech ma przygotowanie zawodowe do pracy w handlu.

W trakcie operacji „Sektor” wszczęto 9 postępowań przygotowawczych wobec dziesięciu osób. Wymierzone łącznie kary pieniężne przekroczyły półtora miliona złotych.

Większość zatem rzemieślników i agentów pracuje rzetelnie i bez kombinacji. Natomiast opinie psują im ci wszyscy, którzy — nastawiając się na osiągnięcie maksymalnego zysku w jak najkrótszym czasie — wybierają drogę niezgodną z prawem. (les)

de wszystkim na koszty ponoszone przez pasażerów).

Krytycznym okiem

Kierowca — meloman?

Podróż autobusem pospieszny relacji Międzyrzecz — Poznań odbywała się dotychczas bez zarzutów. Autobus przybywał planowo do Poznania i nie słyszano się skarg pasażerów na obsługę. To jednak, co „zapewni” podróżnym wczoraj w godzinach rannych kierowca autobusu na tej trasie przekracza wszelkie granice (zważywszy prze-

ciż mimo wielu protestów podróżujących, nie przerywając sobie rozmowy ze znajomymi uruchomił on na cały regulator, we wszystkich zainstalowanych głośnikach muzykę rozrywkową. Nawet melomana mogło wyprowadzić to z równowagi. Nie zmieniały tej sytuacji krzyki kobiet, które jechały razem z matymi i częścią płaczącymi dziećmi (trudno się zresztą temu dziwić, skoro hałas nie pozwalał im spać). Ciekawe co na to gorzowska PKS?.. (pl)

Przecenione proszki i mydła
szybko znikają

— około 2 000 sztuk mydeł „Castilla” i 16 000 „Frya”. Podobna sytuacja jest w hurtowniach terenowych w Ostrowie. Kępie i Krotoszynie. A zatem proszki i mydła tam gdzie są — znikają szybko, a zapasy są niewielkie. Handlowcy więc muszą zabiegać o dodatkowe dostawy. Pożytek z obniżki jednak większy niż w Poznaniu, gdzie przecenionych proszków i mydeł prawie nie ma.

KONIN

Wiadomość o obniżce cen zagranicznych proszków i mydeł nie spowodowała nadmiernego ich kupowania. Bez

kłopotu można nabyć „Dixan” i „Lanze”. W pierwszym dniu nie było dostaw interwencyjnych. W sklepach „Społem” jest także „Suno”. Zapasy przedsiębiorstwa powinny wystarczyć na dłuższy czas. Gorzej natomiast jest z mydłem. Nie ma żadnych zapasów.

LESZCZYŃSKIE

W poniedziałek wyprzedano w sklepach prawie cały zapas proszków. A w magazynach ich niewiele. Jest jednak szansa na dodatkowe dostawy z hurtowni z Warszawy. Lepiej jest natomiast z mydłami: w sklepach są cztery gatunki. Jeśli zabraknie — również przewiduje się

Kaliskie

Z prastarej wieży popłynął
harcerski hejnał

W Ostrzeszowie zakończyły się trzydniowe obchody jubileuszu 70-lecia zawiązania się pierwszych zastępów skautowskich na Ziemi Ostrzeszowskiej. Kulminacyjnym punktem, było odsłonięcie pomnika poświęconego poległym i pomordowanym druhnom i druhom. Wykonawcą pomnika jak i jego otoczenia była Budowlana Spółdzielnia Pracy „Kombud” z Ostrzeszowa.

Na uroczystość przybyli: sekretarz KW PZPR w Kaliszu Henryk Kostrzewa, wojewoda kaliski Kazimierz Bucza, naczelnik ZHP Ryszard Wosiński, prezes WK ZSL w Kaliszu Edmund Janroz, przewodniczący WK SD w Kaliszu Wincenty Pawlacyk.

Uroczystość odsłonięcia pomnika rozpoczęła od hejnału odegranego z prastarej wieży kazimierzowskiego zamku i krótkiego programu słowno-muzycznego. Następuje podniesienie moment złożenia w niżej kurhanu urn z ziemią z miejsc pamięci narodowej. Głos zabierają, naczelnik ZHP i wojewoda kaliski, w serdecznych słowach zwracają się do harcerzy i harcerzy gratulując im tak pięknego pomnika, który jest zobowiązaniem do lepszego, aktywnej pracy dla dobra ojczyzny i każdego człowieka.

W trakcie uroczystości sztandar ostrzeszowski hufca udekorowany został dwoma krzyżami: Za Zasługi dla ZHP i ZBoWiD. (msj)

Pilskie

Budowlani próbują
oszczędzać co się da

Zalogi przedsiębiorstw budowlanych regionu nadnotecznego zaoszczędziły już w tym roku ponad 5 mln zł. Główne wysiłki takich jednostek, jak Kombinat Budowlany i Kombinat Budownictwa Komunalnego w Pile oraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Chodzieży i Wyżysku, spowodowały, iż zaoszczędzono 96 ton węgla i koksu, prawie 2 500 litrów paliw płynnych, blisko 3 500 kWh energii elektrycznej, a także wiele materiałów budowlanych, jak cement, tarcia, farby, szkło okienne, materiały instalacyjne.

Do końca roku pilskie przedsiębiorstwa budowlane zaoszczędzić chcą jeszcze około 6 mln zł. (jot)

Leszczyńskie

Pojawiły się obrazy
po stu wystawach

W Galerii Sztuki Współczesnej przy leszczyńskim Rynku czynna jest wystawa malarstwa Eugeniusza Geno-Matko wskiego z Warszawy.

Artysta ten jest jednym z czołowych współczesnych malarzy polskich. Był współorganizatorem ruchu artystyczno-społecznego „O poprawę” — wystawy tego ruchu skupiającego całe młode pokolenie twórcze odbywały się w Polsce, Danii i we Francji.

Sam twórca pokazywał swe prace na ponad 100 wystawach w kraju i za granicą. Obrazy Geno-Matkowskiego znajdują się m. in. w kolekcjach w Szwecji, Danii, Francji, Australii, USA, RFN i we Włoszech. (bran)

dodatkowe dostawy. W sklepach WZSR można kupić jeszcze „Dixan”. Są też zapasy mydeł — przede wszystkim „Castilla”.

PILSKIE

W poniedziałek przed sklepami drogerijnymi i kioskami ustawiały się spore kolejki. Kupowano przede wszystkim proszki — zwłaszcza „Dixan”. Mniejszym popytem cieszyły się natomiast mydła.

Hurtownie mają jeszcze około 20 ton proszków w zapasie. Mniej ich jest w placówkach handlowych, ale — jak się obiecuje — braki będą bieżąco uzupełniane. Podobnie jest w kioskach „Ruchu”. W pierwszym dniu sprzedano większość przecenionych proszków; w niektórych punktach już ich zabrakło. W magazynach są jeszcze prawie dwie tony — dziś trafia do handlu (jak. maz.)

Wielkopolski
album 40-lecia
RAWICZ

Prawie 20-tysięczne miasto w południowej części Leszczyńskiego. Prawa miejskie otrzymało w 1638 roku na mocy przywileju Władysława IV. Obecnie liczący się ośrodek przemysłowy województwa.

Choć działania ostatniej wojny tylko w niewielkim stopniu zniszczyły zabudowę miasta, to jednak niemal całkowicie spu-



Jeden z nowych bloków Osiedla Im. Bohaterów Westerplatte w Rawiczu.

Fot. — D. Matuszewska

stosowały wnętrza rawickich fabryk i zakładów. Tak więc rok 1945 oznaczał dla mieszkańców Rawicza trudne zadanie odbudowy i rozbudowy przemysłu.

Wywizjanie się z niego jest największym osiągnięciem miasta w minionym 40-leciu. Rozbudowano Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modena” eksportujące swą konfekcję damską i dziewczęcą do wielu krajów, zmodernizowano Zakłady Urzędnicze Gazowniczych, pobudowano tak liczące się zakłady Leszczyńskiego jak Rawicką Fabrykę Wyposażenia Wagonów czy Zakłady Naprawczo-Produkcyjne Budownictwa Elektroenergetycznego.

Powody do zadowolenia daje też budownictwo mieszkaniowe. Wokół starej, w części jeszcze XIX-wiecznej zabudowy powstały już osiedla: Manifestu Lipcowego, Sierakowo, Bohaterów Westerplatte i Sarnowa — to ostatnie włączono do Rawicza w latach 70-tych. Nie rozwiązuje to jednak jeszcze problemu mieszkaniowego — zwłaszcza jeśli zważyć, że ponad 70 procent rawickich budynków powstało przed 1918 rokiem i w tej chwili w większości kwalifikują się do generalnych remontów.

Są one jednym z głównych zamierzeń władz Rawicza na najbliższe lata. Podobnie jak dalszy rozwój budownictwa — m. in. budowa spółdzielczego osiedla w rejonie ulicy Sienkiewicza.

RADIO

Z PROGRAMU I: 9 — Lato z radiem; 12.30 — Muzyka folkloru malowana; 14.05 — Rytm — magazyn muzyczny; 16.15 — Bank przebojów; 17.25 — Piosenki trochę zapomniane; 18.30 — Transmisja meczu Norwegia — Polska; 21.15 — Encyklopedia wielkich głosów.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 10 — Godzina melomana; 14.10 — Muzyka spod igły; 15 — Wielkie dzieła wielcy wykonawcy; 18.30 — Klub Stereo; 20.10 — Wieczorne refleksje; 22.10 — Słuchajmy razem; 0.45 — „Cóżżeż ty za Pani...”. WIADOMOŚCI: 6, 8, 13, 17, 20.05, 0.50.

Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 10 — Herbata przy samowarze; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 18.30 — Trochę swingu; 20.45 — Spory etyczny; 22.15 — W kręgu ballady; 23 — Zapraszamy do Trójki; WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 12, 13, 16, 17, 18, 22.05.

Z PROGRAMU IV: 8.30 — Ulubione melodie operetkowe; 11.15 — Karnawał zwierząt; 12.10 — O puchar „Poloneza”; 13.35 — Muzyczne lato nastoletników; 16.40 — Studio ekspertów; 22.20 — Wieczór muzyki i myśli; 22.50 — Życie codzienne w Turcji Osmańskiej.

WIADOMOŚCI: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Mistrz syntezatorów Jarre; 18 — „Konsultacje”; 18.15 — Muzyczny relaks.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Teleferie „Krag” magazyn harcerzy, kino Teleferii; „Samochodzik i Templariusze” — „Skarb Templariuszy” film prod. polskiej;

PROGRAM II

18.30 — Teleskop;

19.00 — Śpiewnik domowy;

19.20 — Przeboje „Dwójki” na lato;

19.30 — Dziennik;

20.00 — Festiwal Muzyki Rawicy w Poznaniu;

21.00 — Gość Studia 2;

21.15 — DT — Wydarzenia, Telefon „Dwójki”;

21.30 — „Słowackie powstanie narodowe” — film dok;

21.50 — Tak było — rozmowa z uczestnikami powstania;

22.05 — Słowacka dziś — rep. film;

22.20 — Pamiętki Słowacki;

22.45 — „O7 — zgłoś się” — „Dlaczego pan zabił moją mamę” reż. Krzysztof Szmagier, w roli gł. Bronisław Cieślak;

23.35 — Piosenki „Bratysławskiej Liry”.

SIERPIEŃ
29
Środa

Jana,
Sabina
Słońce: 5.37—19.48

TEATRY

Przerwa urlopową;

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Sep” (weg.); GNIENNO Lech: „Seksmisja” (pol.); Polonia: „Dziela Nawarony” (ang.); GOSTYN: „Lata dwudzieste, lata trzydzieste” (pol.); GRODZISK: „Krewiacy” (radz.); JAROCIN: „Wielki Szu” (pol.); „Dom św. Kazimierza” (pol.); KALISZ Kosmos: „Chiński syndrom” (amer.); „Filip z Konopi” (pol.); Oaza: „Seksmisja” (pol.); „Zuzanna i zaczarowany pierścień” (NRD); Syrena: „Wielki Szu” (pol.); „Wyjście awaryjne” (pol.); „Unkas, ostatni Mohikanin” (rum.);

KEPNO: „Tom Horn” (amer.); KŁODAWA: „Sep” (weg.); KONIN Centrum: „Tajemnica szyfru Marabuta” (pol.); „Aukcja” (radz.); Górnik: „Porwany przez Indian” (NRD); „Czułe miejsce” (pol.); KOSCIAN: „Małżeństwo Marii Braun” (RFN); KROTOSZYN: „Imperium kontrataków” (amer.); „Komandosi z Nawarony” (ang.); LESZNO Panorama: „Król Cyganów” (amer.); NOWY TOMYSL: „Duch” (amer.); „Oko proroka” (pol.); OBORNIKI: „Czułe miejsce” (pol.); PILA Sokół: „Był jazz” (pol.); PLESZEW: „I, jak Ikar” (fr.); „Przygody Calneckiego” (jap.); PNIEWY: „Tootsie” (amer.); RAWICZ: „Widziadło” (pol.); SZAMOTULY: „Chłopcy z placu Broni” (amer.-weg.); „Zwolnienie warunkowe” (amer.); ŚRODA: „Zwyczajni ludzie” (amer.); TRZCIANKA: „Soból i panna” (pol.); WRONKI: „Ja cię trzymam, ty mnie trzymasz za brodkę” (fr.); WRZESNIA: „To tylko rock” (pol.); WSCHOWA: „Sprawa Kramarów” (amer.); „Bluszc” (pol.);

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;

KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;

LESZNO ul. Słowacka 38, tel. 20-60-68

PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.